

**Sygn. akt: I ACa 1272/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Krzysztof Depczyński</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska</b> <b>SO del. Beata Grochulska (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 1750/10

**1. oddala apelację;**

**2. przyznaje i nakazuje wypłacić na rzecz adwokata Ł. M. z Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej w Ł. kwotę 3.468,60 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem 60/100) złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi R. P. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1272/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 sierpnia 2010 roku powód R. P. (1) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Zakład Karny w Ł. o zadośćuczynienie w kwocie 100,000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kwoty 30.0000zł na cel społeczny za niezapewnienie powodowi w trakcie odbywania

kary pozbawienia wolności należytej opieki zdrowotnej - uszkodzenie i wyrwanie zdrowego zęba oraz brak leczenia kamicy pęcherzyka żółciowego.

W piśmie z dnia 13 maja 2011r. powód doprecyzował, że domaga się zasądzenia kwot po 15.000zł na rzecz Państwowego (...) Dziecka im. K. M. (1) w O. oraz Noclegowni Miejskiej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w O..

W kolejnym pozwie z dnia 16 sierpnia 2010 roku R. P. (1) wystąpił przeciwko temu samemu pozwanemu o zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty z tytułu nienależytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

W dniu 22 grudnia 2011 r. w sprawie dotyczącej nienależytej opieki zdrowotnej zapadł wyrok zaoczny zasądający kwotę 100 000 złotych.

Zarządzeniem z dnia 25 stycznia 2011 r. obie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego oraz w odpowiedzi na pozew w sprawie o nienależyte warunki odbywania kary **strona pozwana Zakład Karny w Ł. nie uznała powództwa**, wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł:

1. z powództwa o zapłatę kwoty 100 000 zł i o zapłatę kwoty 30 000 zł na cel społeczny w wyniku sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego z dnia 22 grudnia 2010 r:

- utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 22 grudnia 2010 roku do kwoty 1 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty;

- w pozostałym zakresie uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo w pozostałej części;

- nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat Ł. M. kwotę 4 428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

2. z powództwa o zapłatę kwoty 100 000 zł:

- oddalił powództwo;

- nakazał wypłacić od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat Ł. M. kwotę 4 428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

**Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód R. P. (1) był osadzony w Zakładzie Karnym w Ł. w okresie od dnia 28 stycznia 2010 r. 9 września 2010 r.

W 2010r. zakładzie karnym w Ł. nie było przeludnienia, gdyż zostały utworzone dodatkowe cele mieszkalne na ponad 70 miejsc. Pojemność zakładu była wcześniej ustalona na 742 miejsca. Z miejscami dodatkowymi miejsc było ponad 810 i ta liczba nie była przekroczona. Dodatkowe pomieszczenia zalecił przygotować Dyrektor Generalny, gdyż w całej Polsce została przekroczona pojemność zakładów karnych. Na dodatkowe cele w zakładzie karnym w Ł. przeznaczono 5 lub więcej pomieszczeń. Niektóre pomieszczenia były na 11 osób, a inne na 6 do 8. Przy zamienianiu jakiegos pomieszczenia na celę mieszkalną było ono mierzone.

Jednym z dodatkowym pomieszczeń była utworzona pod koniec 2009r. cela nr 300 o powierzchni 19,68 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem dla 6 osób.

Od 28 stycznia 2010 r. do 1 lutego 2010 r. przebywał w celi nr 511 a następnie do 9 marca 2010 w celi 512 na oddziale V pawilonu E. Następnie powód został przeniesiony do pawilonu C oddział III gdzie przebywał: do 15 marca 2010 r. w celi 329, do 16 marca 2010 r. w celi 301, do 12 lipca 2010 r. w utworzonej jako dodatkowo celi 300 oraz do 9 września 2010 r. w celi 311.

Cele 511 i 512 są 11 osobowe, a w okresie kiedy osadzony był tam powód przebywało w nich 10 lub 11 skazanych. W ramach grafiku KO skazani mieli organizowane zajęcia o różnej tematyce, mogli korzystać z boiska do piłki nożnej i siatkowej. Organizowane były też zajęcia w centralnej świetlicy, kiedy np. przyjeżdżał teatr. Skazany musiał wyrazić zgodę lub chęć uczestnictwa w zajęciach. Powód w niczym nie uczestniczył z własnego wyboru. Cele 511 i 512 były w bardzo dobrym stanie. Wcześniejsi skazani remontowali je we własnym zakresie. Cele były bardzo czyste. To były cele półotwarte. Cele są otwarte od śniadania do apelu wieczornego, z przerwą na obiad, który skazani spożywają w swoich celach. Zgodnie z grafikami spacerów skazani mogli korzystać z pola spacerowego. W celi znajdował się 1 prywatny telewizor, 1 radiomagnetofon, DVD, ogólnie dostępny był radiowęzeł, przez który puszczone są komunikaty, audycje radiowe oraz pogadanki. Skazani mogli raz w miesiącu korzystać z biblioteki. Spacerowanie nie było ograniczone czasowo ani liczbą osób. W chwili przyjęcia do zakładu osadzony jest informowany, jakie ma możliwości zajęć KO. Są też informacje o konkretnych wydarzeniach przez radiowęzeł, telewizję i ogłoszenia na oddziale mieszkalnym. W celach 511 i 512 są po dwa stoły, dosyć duże, tak że każdy skazany może usiąść.

Oddział III jest półotwarty. Zasady dla wszystkich oddziałów półotwartych są takie same. Skazani mają dostęp do pól spacerowych, które są regulowane w porządku wewnętrznym. Oddziały mają określone w jakich godzinach mogą wychodzić. Do jednego pola spacerowego przypisane są dwa oddziały, z reguły w dni parzyste wychodzą przed południem, a w dni nieparzyste po południu. W zakładzie są 4 oddziały półotwarte, które mają przypisane 2 pola spacerowe.

Standard wyposażenia cel określa rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 2003 r.: oddzielne łóżka, stoły, szafy, taborety. Ilość sprzętu uzależniona jest od ilości osadzonych. Jedna szafka na dwóch osadzonych, a stoły są dwu- lub czteroosobowe. W celi jednoosobowej są stoły na 12 osób. W celi jest toaleta, to jest wydzielone pomieszczenie od części mieszkalnej, umywalka z zimną wodą. Cella ma wentylację grawitacyjną, oświetlenie jest naturalne i sztuczne, okna można otwierać i uchylać. W celi są również gniazda elektryczne. Taborety są dla każdego osadzonego, chyba że jest ławka, która jest 5-osobowa. W 11-osobowej celi łóżka są piętrowe i jedno pojedyncze. Szafki są wiszące. Kąciek sanitarny nie jest wliczony do powierzchni celi. Raz w tygodniu osadzony może korzystać z kąpieli na łaźni, a jeżeli jest zatrudniony codziennie na miejscu pracy. Osadzony otrzymuje 3 posiłki dziennie: śniadanie, obiad, kolacja. Obiad jest gorący. Jadłospisy są określane zgodnie z przepisami, które określają kaloryczność, skład chemiczny posiłku. Jadłospis jest podpisywany przez osobę, która go sporządza, lekarza i kierownika działu kwatermistrzowskiego, a na koniec zatwierdzony przez dyrektora. Na tej podstawie wydawane są produkty do przygotowania posiłków. Wyżywienie jest wielokrotnie w ciągu roku poddawane kontroli, zarówno przez służby wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Osadzeni otrzymują środki higieny raz w miesiącu: mydło toaletowe, nożyk do golenia, papier toaletowy, proszek do prania. Ilość określa rozporządzenie. Osadzony na zgłoszenie otrzymuje również pastę do zębów i krem do golenia. Żeby utrzymać porządek w celach wydawany jest raz na miesiąc płyn do dezynfekcji toalet, proszek do szorowania i płyn do mycia naczyń. Cele 511 i 512 były remontowane w 2010 r. Cella 329 jest 5-osobowa i była remontowana w 2008 r. Cella 301 jest 11-osobowa, remontowana w 2010 r. Cella 300 była salą do terapii, zaadoptowaną na 6-osobową cele mieszkalną, remontowana w 2009 r., obecnie funkcjonuje jako kaplica. Cella 311 jest 11-osobowa, remontowana w 2009 r. Remont celi trwa od półtora tygodnia do dwóch. Polega na odnowieniu ścian, podłóg, powłok malarskich, wymianie glazury i terakoty, w razie potrzeby wymianianie okien, instalacji sanitarnych, ewentualnie elektrycznych. W czasie remontu cele jest wyłączona. W 2010 r. w zakładzie karnym w Ł. nie było przeludnienia. Problem przeludnienia skończył się w lipcu 2009 r. 3m<sup>2</sup> na osadzonego to jest powierzchnia liczona wraz ze sprzętem. Część sanitarna wydzielona jest ścianą murowaną z drzwiami. Na terenie jednostki jest kantyna, gdzie można dokupić środki czystości, ewentualnie osadzony może napisać pismo do dyrektora o dodatkowy przydział. Może też otrzymać od rodziny paczkę higieniczną. Przy przyrządzaniu i wydawaniu obiadów są zatrudnieni osadzeni. Przed przyjęciem osadzonego na blok żywieniowy ma robione wszelkie badania, ma wystawianą książeczkę. Badania te są na czas określony. Książeczki są u szefa kuchni.

Raz lub dwa razy w roku jest kontrola sanepidu. W jednostce są dostępne protokoły sanitarne. Kontrole te nie miały zastrzeżeń do sposobu przygotowywania posiłków ani badań osób, które przy tym pracują.

W celi nr 300 razem z powodem czyli w okresie od 16 marca do 12 lipca 2010, przebywali: do 26 marca W. Z. (1), do 2 kwietnia M. K. (2), do 11 maja A. Z. (1) (3), do 12 lipca R. P. (2) (4), do 28 maja A. J. (5), od 26 marca do 12 lipca W. D. (zajął miejsce W. Z. - 1), od 2 kwietnia do 30 czerwca P. K. (zajął miejsce M. K. - 2), od 11 maja do 18 maja W. R. (zajął miejsce A. Z. (1) -3), od 18 maja do 27 maja S. O. (zajął miejsce W. R. - 3), od 27 maja do 6 lipca Z. W. (zajął miejsce S. O. - 3), od 31 maja do 1 czerwca Z. K. (zajął miejsce P. K. - 2), od 1 czerwca do 12 lipca J. K. (zajął miejsce Z. K. - 2) od 6 lipca do 12 lipca Z. Z. (zajął miejsce Z. W. - 3).

W celi nr 300 było dużo osób, w tym powód z zaleceniami spania na dolnym łóżku, dlatego w S. tej było tylko jedno łóżko piętrowe.

Zgodnie z notatką służbową kpt M. P. w celi 511 z powodem przebywało 11 osób, w celi 512 od 9 do 11 osób, w celi 329 - 5 osób, w celi 301 - 11 osób, w celi 300 - 5 lub 6 osób, w celi 311 od 9 do 11 osób.

Spośród osadzonych w tym samym czasie co powód; P. K. oraz W. S. byli zadowoleni z warunków odbywania kary pozbawienia wolności

W zakładzie karnym w Ł. w okresie pobytu powoda zatrudniona była na etacie lekarz stomatolog K. F. oraz na umowę zlecenie A. P., które zwykle przyjmowała pilne przypadki. Powodowi mogła założyć lekarstwo 29 kwietnia 2010r. D. miazgi to inaczej zatrucie zęba, które stosuje się w przypadku stanów zapalnych miazgi, po czym się usuwa miazgę martwiczą i wypełnia kanały. Jeżeli ząb boli dłużej niż 2-3 godziny, powinno się zastosować tabletkę przeciwbólową. W warunkach zakładu karnego w książeczce wpisuje się, że w razie bólu zalecane jest podanie tabletki przeciwbólowej lub wykonanie zastrzyku. Robi to wtedy pielęgniarka. Kiedy stomatolog chce zrobić zdjęcie RTG, dostarcza skierowanie pielęgniarkie, która umawia prześwietlenie poza terenem zakładu. Wykonanie takiego zlecenia może trwać kilka dni. Zbierane są skierowania na różne konsultacje na terenie miasta i wyjazd zorganizowany jest grupowo.

Pierwsza wizyta powoda u stomatologa w zakładzie karnym w Ł. miała miejsce 19 marca 2010r. Została mu wówczas udzielona porada w sprawie protezowania. Stomatolog K. F. nie uzyskała potwierdzenia informacji, że powód został wpisany w kolejce oczekujących w poprzednim zakładzie karnym w W.. Następnie 30 marca powód był na kolejnej wizycie w związku z dolegliwościami bólowymi zęba 1.3. Dzień wcześniej miał zleconą antybiotyk O. przez lekarza ogólnego. 10 kwietnia 2010r. był doprowadzony do laboratorium i badania wykonała dr A. P.. W tym dniu pacjent odmówił ekstrakcji zęba 1.3. Zgłaszał dolegliwości bólowe w okolicy zęba 2.7 i został skierowany na rentgen oraz miał zmieniony antybiotyk. 16 kwietnia 2010r. był wzywany do gabinetu w związku z prośbą o protezowanie. Spełniał kryterium co do posiadania co najmniej 6 zębów w żuchwie, ale nie spełniał kryterium, że musi mieć 2 lata do końca wyroku. Został skierowany na konsultację internistyczną w sprawie protezy, żeby stwierdzić, czy są wskazania ogólnomedyczne do wykonania protezy, co pozwoliłoby na odstępianie od warunku dwóch lat 29 kwietnia 2010 był kolejny raz w gabinecie w związku ze zdjęciem po zębie 2.7. Leczenie rozpoczęto od zęba 4.4. Ząb był bardzo zniszczony próchnicowo, został założony depulpin. 1 czerwca 2010r. pacjent był na wizycie, na której został usunięty ząb 4.5, a w zębie 4.4. ponownie założono depulpin. 1 lipca 2010r. pacjent nie zgadzał się na leczenie zachowawcze zęba 4.4 i prosił o jego ekstrakcję. W tym dniu ząb został usunięty, Utrzymywania w zębie 4.4 depulpinu dłużej niż 2-3 tygodnie wynikało z braku możliwości wcześniejszego wezwania go do gabinetu z uwagi na innych pacjentów.

Występujące braki zębowe u powoda świadczą o braku dbałości o stan higieny jamy ustnej i zębów. Już w czasie pobytu w zakładzie karnym w W. stwierdzono konieczność usunięcia 4 zębów przednich szczególnie aparycyjnych u człowieka: +1, +2, +3 i 2+. Ekstrakcje wykonano. W zakładzie karnym w Ł. powód odmówił ekstrakcji zęba 1.3 będącego w stanie zapalnym. Ząb ten nie dawał dolegliwości bólowych. Został usunięty w zakładzie karnym w J. celem sanacji jamy ustnej przed protezowaniem powoda. Ekstrakcja zęba 4.4 została wykonana w zakładzie karnym w Ł. na pisemne życzenie powoda. Wcześniej ząb ten poddany był leczeniu i de witalizacji. W zębie tym występowało duże zniszczenie korony oraz zapalenie miazgi. Podjęte leczenie było prawidłowe.

Powód zgłaszała się na leczenie stomatologiczne tylko z problemami bólowymi. Wizyty w zasadzie polegały na wykonywaniu ekstrakcji.

D. w zależności od możliwości dojścia do jamy zęba utrzymuje się od 10 dni do 2 tygodni. Nie powinien być stosowany dłużej. Jeżeli miazga nie została zdewitalizowana zakłada się ponownie ten sam środek, żeby głębiej penetrował jamę zęba. Ten środek jest przykryty czasowym wypełnieniem, które często wypada. Po prawidłowej dewitalizacji pacjent nie powinien czuć dolegliwości bólowych w trakcie badania. W przypadku powoda nie ma błędu w próbie ratowania zęba 4.4 i ponownym zastosowaniu depulpinu. Brak zdjęcia rentgenowskiego nie jest błędem i naruszeniem procedury. W książeczce zdrowia nie ma zapisu kiedy pacjent ma się zgłosić po założeniu depulpinu.

U powoda aktualnie brak jest podstaw do rozpoznania kamicy pęcherzyka żółciowego i nie wymaga on leczenia operacyjnego. W dokumentacji lekarskiej powoda sprzed 4 lat w badaniu USG rozpoznano kamice pęcherzyka żółciowego, jednak badanie to było wykonane w czasie kiedy z powodu niewydolności wątroby i znacznego wodobrzusza ocena narządów jamy brzusznej była znacznie utrudniona. Kamice pęcherzyka żółciowego rozpoznano w grudniu 2008r., a w innych badaniach wykluczono: w listopadzie 2008r., w styczniu 2009r.

(w opisie badania nie ma mowy o złogach, natomiast w rozpoznaniu jest przepisane poprzednie badanie, jest to zatem niezgodność opisu i rozpoznania). W listopadzie 2010r. nie wykonano nowych badań, a przepisano stare rozpoznanie. Między rokiem 2008 a 2011r. powód mógł wierzyć, że ma kamice żółciową. Z całą pewnością wiedział natomiast, że ma alkoholową marskość wątroby. Kamica żółciowa może współistnieć z uszkodzeniem wątroby w przebiegu marskości alkoholowej. Na podstawie aktualnej dokumentacji medycznej powoda nie można stwierdzić, czy w tej chwili są u niego wskazania do przeprowadzenia operacji usunięcia pęcherzyka żółciowego, w szczególności że u osoby z marskością wątroby zabieg taki jest obciążony dużym ryzykiem. Możliwe jest, że złogi zejda same.

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów, opinii biegłych, które nie zostały przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowane oraz zeznań świadków: G. M., T. S., M. O., A. P. i K. F., które były rzeczowe, spójne i logiczne oraz częściowo potwierdzone zeznaniami świadków powoda: P. K. - k. 180-182, W. S. k.250-251, K. M. (2) - k. 270, W. D. - k. 352.

Sąd nie dal wiary zeznaniom powoda, że z zemsty za skargę na pielęgniarkę był wzywany na wizyty u stomatologa oraz miał rozwiercone i wyrwane zdrowe zęby w dolnej szczęce. Twierdzeń tych nie potwierdziła dokumentacja lekarska oraz opinia biegłego stomatologa, który poza zbyt długimi okresami założenia depulpinu nie stwierdził nieprawidłowości w leczeniu stomatologicznym powoda. Nie zostały też potwierdzone innymi dowodami, a w szczególności zeznaniami współosadzonych (P. K. - k. 180-182, W. S. k.250-251, K. M. (2) - k. 270, W. D. - k. 352) twierdzenia powoda o poważnych nieprawidłowościach przy wydawaniu posiłków jak niewydawanie należnych dodatków, brak fartuchów, włosy i muchy w żywności, spleśniały chleb. Zeznania powoda w tej części potwierdził jedynie świadek A. Z. (1) -k. 299-300, był to jednak głos odosobniony, a nadto świadek jako kolega powoda mógł być zainteresowany zeznaniami na jego korzyść. Inne zastrzeżenia jak nie zawsze świeży chleb, brak nakryć głowy przy wydawaniu posiłków czy incydentalne braki wywieszenia jadłospisu w ocenie sądu nie są decydujące dla rozstrzygnięcia w sprawie zgodnie z żądaniem powoda. Również nie są wiarygodne zeznania osadzonych co do ilości osób osadzonych w celi nr 300. W/g powoda 8-9 osób, w/g świadka (...) osób, a (...) osób. Zeznania te poza tym, że są wzajemnie sprzeczne, nie pokrywają się z wykazem osób osadzonych z powodem w tej celi - k. 322 jeżeli nie liczyć pobyków, które zająbiają się jedynie o jeden dzień. Przy czym, w ocenie sądu nie można liczyć podwójnie osób przybywających i przenoszonych tego samego dnia, w istocie bowiem jeden osadzony przychodzi na miejsce drugiego a nie dodatkowo.

### ***W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył co następuje.***

W obu połączonych sprawach powód żądał zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zgodnie zaś z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Podstawową przesłanką cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych jest wobec tego ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym i jedynie ta przesłanka warunkuje zarówno roszczenia zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, np. przeproszenie jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia albo stosownej sumy pieniężnej na cel społeczny. Naruszenie dobra osobistego rozumianego jako prawa podmiotowego osoby fizycznej i prawnej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie. Art. 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności i to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Przepis art. 24 k.c. nie definiuje pojęcia bezprawności. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377 wyjaśnił, „że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywania prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu.”

Powód wiąże naruszenie swoich dóbr osobistych z warunkami panującymi w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, zarzucając w pierwszej sprawie brak należytej opieki medycznej (uszkodzenie i wyrwanie zdrowego zęba oraz brak leczenia kamicy pęcherzyka żółciowego), a w drugiej złe warunki bytowe w zakładzie oraz przeludnienie.

Roszczenie powoda o zadośćuczynienie i wpłatę na cel społeczny za nienależytą opiekę zdrowotną w pozwanym zakładzie karnym zasługuje na uwzględnienie w niewielkiej części. Jedyną bowiem potwierdzoną nieprawidłowość w leczeniu stomatologicznym powoda polegała na zbyt długich okresach pozostawienia u niego lekarstwa w postaci depulpinu, co jednak nie spowodowało znaczących negatywnych konsekwencji, a ostateczne usunięcie zęba 4.4 wynikało ze złego stanu tego zęba oraz decyzji samego powoda, które nie chciał narażać się na dolegliwości bólowe związane z dalszym leczeniem. Nie można przy tym stawiać stomatologowi zarzutów, że w sytuacji granicznej: ząb do leczenia lub wyrwania, w pierwszej kolejności podjęła próbę ratowania zęba. Co do związanych z tym dla powoda dolegliwości bólowych, należy mieć na uwadze, że wynikały one przede wszystkim ze złego stanu higieny jamy ustnej i zębów oraz brakiem wcześniejszego zadbania o stan uzębienia, nie były zaś wynikiem nienależytego leczenia. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego stomatologa nie wykazała przy tym, aby te dolegliwości wynikały ze zbyt długiego okresu pozostawienia lekarstwa.

Drugi zarzut powoda dotyczył braku leczenia kamicy pęcherzyka żółciowego. I w tym jednak zakresie przeprowadzone postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego chirurga nie stwierdziły nieprawidłowości w zapewnionej powodowi opiece lekarskiej. Co więcej biegły w ogóle nie stwierdził potrzeby wykonania u powoda zabiegu operacyjnego, a samą diagnozę z 2008r. występowania u powoda kamicy pęcherzyka żółciowego uznał za wątpliwą. Biegły przyznał jedynie, że między rokiem 2008 a 2011r. powód mógł wierzyć, że ma kamicy żółciową, która może współistnieć z uszkodzeniem wątroby w przebiegu marskości alkoholowej, o której również powód wiedział. W okresie

pobytu w pozwanym zakładzie karnym nie było jednak żadnych wskazań do przeprowadzenia u powoda operacji usunięcia pęcherzyka żółciowego. Do tej pory takich bezwzględnych wskazań nie ma, w szczególności że u osoby z marskością wątroby zabieg taki jest obciążony dużym ryzykiem, a złogi niewielkie, które mogą zejść same.

Z powyższych względów za adekwatne zadośćuczynienie dla powoda w związku z nieterminowym wyznaczaniem mu wizyt u stomatologa, zwłaszcza w sytuacji podjęcia leczenia depulpinem, sąd uznał kwotę 1000 zł. W pozostałym zakresie zaś żądanie powoda uznał za znacząco wygórowane, co skutkowało uchycieniem wyroku zaoczego ponad przedmiotową kwotę 1000 zł i oddalenie w pozostałej części powództwa o zadośćuczynienie 100 000 zł i zapłatę na cel społeczny kwoty 30.000 zł.

Jeżeli chodzi o warunki bytowe w pozwanym zakładzie karnym należy stwierdzić, że powód nie udowodnił, że odbiegają one od obowiązujących norm. W szczególności nie został potwierdzony zarzut braku odpowiedniej powierzchni mieszkalnej przysługującej na jednego osadzonego, nieodpowiedniej ilości sprzętu kwaterunkowego, nieodpowiednich warunków socjalnych i sanitarnych, zwłaszcza przy wydawaniu posiłków.

Zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

W przedmiotowej sprawie powód przebywał w Zakładzie Karnym już po okresie kiedy zakład ten borykał się z problemem przeludnienia. Liczna osób w celach, w których przebywał odpowiadała normie, podobnie jak ilość sprzętu kwaterunkowego. Dotyczy to także celi nr 300, która została utworzona dodatkowo jako cela 6-osobowa i zgodnie z przedstawionym przez pozwanego wydrukiem listy osób osadzonych w tej celi liczba osadzonych tam liczby tej nie przekroczyła, przynajmniej jeżeli nie liczyć podwójnie osób w danym dniu przenoszonych z tej celi i do niej. Cela ta mogła natomiast wydawać się ciasniejsza niż inne, w których było więcej łóżek piętrowych, a więc faktyczna przestrzeń niezajęta przez meble była większa. Powyższa okoliczność nie stanowi jednak o niezachowaniu normy, co zgodnie z utrwalonym orzecznictwem mogłoby stanowić naruszenie dóbr osobistych powoda.

Skoro zaś w stosunku do osoby powoda spełnione były zarówno normy powierzchniowe jak i dotyczące niezbędnego sprzętu kwatermistrzowskiego naruszenia takie nie było. Podobnie jeżeli chodzi o inne warunki dotyczące udogodnień sanitarnych, posiłków, rozrywki, choć warunki te nie spełniały oczekiwań powoda, nie naruszały jednak obowiązujących w tym zakresie norm. Nie naruszały zatem w żaden sposób godności powoda, tym bardziej, że nie można zapominać, iż w pozwanym zakładzie odbywał on karę pozbawienia wolności. Co więcej część osadzonych w tym samym czasie co powód, np. powołani na świadków na wniosek powoda - P. K. czy W. S. określili warunki jakie panowały w tym czasie w pozwanym zakładzie jako bardzo dobre.

W świetle powyższego w ocenie Sądu przyjęć należy, że warunki panujące w czasie pobytu przez powoda w zakładzie karnym w Ł. nie dają podstawy do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności osobistej czy prawa do prywatności. Roszczenie powoda o zadośćuczynienie z tego tytułu zostało zatem oddalone w całości.

W żadnej z połączonych spraw sąd nie obciążył jednak powoda kosztami procesu mając na uwadze jego sytuację osobistą i majątkową (art. 102 k.p.c). Natomiast koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd nakazał wypłacić od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi przeciwnika procesowego powoda (art. 113 u.k.s.).

W dniu 20 września 2013 roku powód wniósł apelację od powyższego wyroku w zakresie punktu I-go w części oddalającej powództwo i w zakresie II-go w całości.

**Zarzucał on co do I-go punktu wyroku:**

1. obrazę przepisów postępowania – art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie postawionej powodowi w zakładzie karnym diagnozy kamicy pęcherzyka żółciowego i brak podejmowania w pozwanym zakładzie leczenia tego schorzenia przy uzasadnionym diagnozą przeświadczeniem powoda, że choruje na kamicy i odczuwanych przez niego dolegliwościach,
2. obrazę prawa materialnego – art. 448 kc w zw. z art. 322 kpc przez niedostateczne rozważenie wszelkich okoliczności sprawy w ustaleniu odpowiedniej sumy i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 448 kc przez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwoty nie stanowiącej realnej rekompensaty doznanej przez niego krzywdy,
3. obrazę prawa materialnego - art. 448 kc. przez jego niezastosowanie i nie zasądzenie żądanej kwoty pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny, mimo istnienia do tego przesłanek w postaci naruszenia dobra osobistego.

### ***Co do punktu II-go wyroku :***

1. obrazę przepisów postępowania – art. 233 § 2 kpc przez nierozważnie i nieuwzględnienie odmowy przedstawienia przez stronę pozwaną dowodu stosownie do treści postanowienia Sądu Okręgowego dnia 8 października 2012 r., co do wielkości cel oraz obliczenia składu osób przebywających z powodem w poszczególnych celach,
2. obrazę przepisów postępowania- art. 233 §1 kpc polegająca na błędnej, nieuzasadnionej odmowie wiarygodności zeznaniom świadka A. Z. (1), skutkującej odmową ustaleń co do nieprawidłowości przy żywieniu, wydawaniu środków czystości.

W związku z powyższym powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz:

- co do punktu I-go : utrzymanie wyroku zaocznego z dnia 22 grudnia 2010 r. w całości, a nadto zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w Ł. kwoty 15 000 zł na rzecz Państwowego (...) Dziecka im. K. M. (1) w O. oraz kwoty 15.000 zł na rzecz noclegowni Miejskiej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w O. oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu,

- co do punktu II-go: zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Zakład Karny w Ł. na rzecz powoda R. P. (1) kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, nadto zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za II-ą instancję – pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w obydwu sprawach, przy czym oświadczył, że koszty te nie zostały uregulowane ani w całości ani w części.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje :***

Apelacja pełnomocnika powoda nie jest zasadna. Podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 kpc - zasady swobodnej oceny materiału dowodowego , prawa materialnego art. 448 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wykładnie nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy za własne przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podziela stanowisko tego Sądu, co do zastosowanych norm prawnych przesadzających o treści wyroku i stwierdza, że podnoszone przez skarżącego zarzuty nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem stron procesu, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zarówno przy żądaniu zadośćuczynienia. W pierwszej kolejności zatem należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Wskazać należy - co wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - że zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada



czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt I CKN 1072/99, Prok. i Pr. rok 2001, nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., sygn. akt I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC rok 2000, nr 7-8, poz. 139).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 KPC - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że dowód z przesłuchania stron, nie jest a priori pozbawiony przymiotu wiarygodności. W każdej konkretnej sprawie Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów i odnosząc dowód ten do całego materiału procesowego - waży jakie znaczenie przypisać należy temu dowodowi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał procesowy niniejszej sprawy pozwala na częściowe zdyskwalifikowanie zeznań powoda, które pozostają w sprzeczności z pozostałymi zebranymi dowodami i z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, co zostało przedstawione w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji .

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są prawidłowe, a ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych art. 233 §1 kpc Sąd Okręgowy dokonał bowiem wszechstronnej oceny dowodów zgodnej z zasadami logiki, doświadczenia życiowego. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy częściowo dał wiarę powodowi ( w kwestii leczenia stomatologicznego ), a w zakresie w jakim wiary tej odmówił – w zakresie roszczeń z punktu 2 wyroku wskazał na przyczyny tej odmowy.

Sąd Okręgowy uznał też zasadnie, iż świadek A. Z. z góry założył, że warunki w zakładzie były złe. Jeżeli zauważymy, że z jednej strony świadek ten zeznawał, że nie wie jakie były rozmiary cel , a z drugiej twierdził, że nie spełniały żadnych wymogów i że przebywały tam nawet 9 osób, to uprawniony jest wniosek Sądu Okręgowego, że takie zeznanie jest wewnętrznie sprzeczne zwłaszcza ,iż pozostali współosadzeni przesłuchani w sprawie w liczbie czterech nie potwierdzali tego faktu. Nie bez znaczenia dla oceny jego zeznań, jest też i to, że sam pośrednio może być zainteresowany wynikiem procesu. Gdyby bowiem powód uzyskał dla siebie korzystne rozstrzygnięcie, to uprawnionym jest przypuszczenie, że również świadek wystąpiłby z podobnymi roszczeniami, skoro przybywał w podobnych warunkach. Co się tyczy zeznań powoda to podstawą dania im tylko częściowej wiary jest sprzeczność tych zeznań z resztą materiału dowodowego, który Sąd wskazał, w szczególności z dowodami z dokumentów oraz opiniami biegłych sądowych powołanych w sprawach . Także w jego przypadku nie jest bez znaczenia osobiste zainteresowanie finansowe wynikiem procesu. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy doprowadziła ten Sąd do ustaleń odmiennych, niż oczekiwał powód, ale nie oznacza to jeszcze, że ocena ta lub ustalenia faktyczne są wadliwe. Sam fakt, że powód wyprowadza z materiału dowodowego odmienne ustalenia, nie podważa prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Z reguły jest bowiem tak, i niniejsze sprawa jest też tego przykładem, iż prezentowana przez stronę ocena dowodów jest subiektywna i bagatelizuje lub pomija tę część materiału dowodowego, która podważa jej twierdzenia. Wzrost oceny dowodów dokonanej przez Sąd w ramach art. 233 § 1 k.p.c. jest taki, iż Sąd musi rozważyć cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Zadaniu temu Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie sprostał.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż w sprawie brak było podstaw do ustalenia, że powód w zakładzie przebywał w celi nr 300 nie spełniającej wymogów art. 110 § 2 k.k.w., a w szczególności by powierzchnia celi nie miała 3 m 2.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego ukształtowanego na gruncie wykładni art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) przyjmuje się bowiem, iż ciężar dowodu, że warunki w jakich skazany odbywał karę pozbawienia wolności były zgodne z normami i nie naruszono przez to jego dóbr osobistych spoczywa na Państwie (por. uzasadnienie wyrok SN z 28 lutego 2007 r. V CSK 431/06; OSNC 2008 /1/13 i powołane tam orzeczenia ETPC). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie przyjąć należało nie tyle, iż powód nie wykazał, iż warunki w jakich odbywał karę spełniały normy określone w art. 110 § 2 k.k.w. i że naruszono przez to jego dóbr osobistych, co pozwany wykazał zachowanie tych norm i brak naruszenia dóbr osobistych powoda. W tym zakresie za fakt powszechnie znany przyjąć należy, iż problem przeludnienia w polskich zakładach karnych występował w okresie od 2000 r. do połowy 2008 r. i miał, cechy zjawiska o charakterze systemowym, które wynikało z funkcjonowania „praktyki niezgodnej z Konwencją”. Takie ustalenia poczynił Europejski Trybunał Praw Człowieka w uzasadnieniu wyroków z dnia 22 października 2009 r. sprawach S. przeciwko Polsce skarga nr (...) oraz O. przeciwko Polsce skarga nr (...). Nie ma powodów, a w każdym razie w niniejszej sprawie nie wskazano żadnych dowodów na to, by to ustalenie (...) podważać, zwłaszcza, że Trybunał podtrzymał to ustalenie w późniejszych orzeczeniach (skarga nr (...) Ł. przeciwko Polsce wyrok z 12 października 2010 roku). Powód, jak wiadomo rozpoczął odbywanie kary 18 stycznia 2010 r., a zatem trudno jest przyjmować a priori domniemania, iż w tym czasie cele w polskich więzieniach były przeludnione. Zebrany zaś w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza, aby istniały zapisy w dokumentacji wskazujące na jakkolwiek potrzebę zagęszczania osadzonych, w okresie obywania kary przez powoda w pozwanym zakładzie.. Słusznie Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, iż powód nigdzie w czasie odbywania przedmiotowej kary nie zgłaszał niewłaściwych warunków odbywania kary, które podnosi obecnie. Uprawnione jest zatem przyjęcie przez Sąd Okręgowy, został zachowany co najmniej minimalny standard powierzchni przewidziany w art. 110 § 2 k.k.w. jak i pozostałe wymogi tego artykułu zostały spełnione. Słusznie Sąd Okręgowy podkreśla, iż sam fakt, iż część sprzętów znajdujących się w celi była zużyta nie powoduje sam przez się naruszenia dóbr osobistych, ani tym bardziej cierpienia psychicznych czy fizycznych powoda. Wypada zauważyć, iż powód przebywał w celi nie zamykanej, . Niższy standard celi, niż oczekiwał tego skazany nie daje podstaw do przyjęcia naruszenia dobra osobistego powoda ( por. w tym zakresie np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 473/11 w odniesieniu do celi zagrzybionej). Wypada też odwołać się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r. (IV CSK 449/10, niepubl.), gdzie Sąd ten wyraził pogląd, że naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

Analiza stanu faktycznego w kontekście twierdzeń powoda wskazuje, że powód domaga się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności na skutek niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwaną Skarb Państwa w zakresie stosowania kary pozbawienia wolności

Podstawą prawną powództwa stanowią przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Na wstępie rozważań wskazać trzeba, że od 1 września 2004 roku istnieją dwa reżimy odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Po pierwsze, odpowiedzialność szczególna unormowana w art. 417 – 417 2 k.c., które to przepisy regulują odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego [tj. gmin, powiatów i samorządu wojewódzkiego], a także innych państwowych i komunalnych osób prawnych wyłącznie za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej i tylko w tym zakresie wyłączają stosowanie przepisów ogólnych o odpowiedzialności za cudze czyny, tj. art. 416, 427 i 429 – 430 k.c. Po drugie, odpowiedzialność oparta o ogólne zasady odpowiedzialności deliktowej osób prawnych, która obejmuje odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w inny sposób niż przy wykonywaniu władzy publicznej.

Ten pierwszy rodzaj odpowiedzialności reguluje przede wszystkim przepis art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu – „za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa”.

Podkreślić trzeba, że odpowiedzialność przewidziana w art. 417 k.c. jest odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Należy zatem ustalić, kiedy mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej. Podkreślić trzeba, że wykonywanie funkcji władzy publicznej łączy się co do zasady z możliwością władczego kształtowania sytuacji jednostki. Jednocześnie w doktrynie i judykaturze prawa cywilnego wskazuje, że tylko wówczas mamy do czynienia z wykonywaniem władzy publicznej, gdy brak jest formalnej równości stron. Wykonywanie władzy w tym sensie może mieć postać nie tylko wydania decyzji (orzeczenia), lecz także faktycznej ingerencji w sferę praw jednostki, na przykład użycia przymusu zarówno w stosunku do majątku, jak i osoby.

W niniejszej sprawie strona powodowa wiąże obowiązek naprawienia szkody przez pozwanego z jego działalnością, polegającą na stosowaniu kar pozbawienia wolności. Stosownie do przytoczonych wyżej poglądów, które podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie – ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych

Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za szkodę [zarówno majątkową, jak i niemajątkową] wyrządzoną w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności podlega ocenie z punktu widzenia art. 417 k.c.

Analiza tego przepisu w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową wskazuje, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są:

1. powstanie szkody;
2. wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną;
3. normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. jest szkoda, przy czym pojęcie szkody obejmuje uszczerbek zarówno w dobrach majątkowych, jak i w przypadkach określonych w ustawie – w dobrach niemajątkowych. Możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej, czyli krzywdy przewiduje między innymi art. 448 k.c. Przepis ten stanowi, że „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się”.

Zauważyć trzeba, że przepis art. 448 k.c. jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c.

Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. „Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny”. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały

naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego wyżej art. 448 k.c.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem polskich sądów i trybunałów międzynarodowych kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka.

Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku [V CSK 431/06, LEX 255593] wskazał, że wynikający z powyższej normy konstytucyjnej obowiązek powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie państwo działa w ramach imperium realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Dotyczy to także wykonywania przez państwo zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, w tym także wykonywania orzeczonych kar.

Jak wskazano wyżej, wymóg zapewnienia przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest także jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Stanowi o tym wprost art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 roku, ratyfikowany przez Polskę [Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169], który głosi, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Także art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku [Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.] stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu. Z tego przepisu wyprowadza się obowiązek władzy publicznej zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Konieczność respektowania powyższych praw osób osadzonych znajduje odzwierciedlenie w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [vide wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 grudnia 1979 roku w sprawie skargi numer (...); wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 stycznia 1995 roku w sprawie skargi nr 21915/93; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 marca 2006 roku w sprawie skargi nr 73786/01; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2001 roku w sprawie skargi nr 28524/95], który wielokrotnie podkreślał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w niewłaściwych warunkach sanitarnych, z niewłaściwą ilością łóżek itp. może zostać uznane za poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Należy zwrócić uwagę, że odpowiednikami przywołanych wyżej norm prawa międzynarodowego są przepisy art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzające powyższe zasady na grunt prawa polskiego.

W niniejszej sprawie powód podniósł, że doszło do naruszenia jego prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach, albowiem był on umieszczony w przeludnionej celi i nie zapewniono mu odpowiednich warunków bytowych.

Na wstępie wskazać trzeba, że - biorąc pod uwagę przywołane wyżej normy prawa międzynarodowego oraz normy konstytucyjne - na gruncie prawa polskiego uzasadniony jest wniosek, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach i niezapewnienie osobom osadzonym odpowiednich warunków bytowych może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Takie

postępowanie organów władzy publicznej może uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c., jako naruszające dobra osobiste skazanego, to jest godność i prawo do intymności.

Sąd wziął pod uwagę, że na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi między innymi jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki spania i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie wyklucza to jednak sytuacji, w której decydujące znaczenie zostaje przypisane jednemu czynnikowi, ze względu na jego wagę jako przyczyny naruszenia. Tak było w sprawie niniejszej. Czynnikiem przeludnienia - umieszczenie powoda w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> na jedną osobę - został przez powoda wyeksponowany w pozwie jako najważniejszy. Zważywszy na to, że oznaczenie takiej powierzchni pomieszczenia mieszkalnego na osobę jako granicznej jest równoznaczne z ustaleniem standardu na najniższym możliwym poziomie, naruszenie takiego minimum, z reguły stanowi istotną przesłankę stwierdzenia naruszenia godności pozbawionego wolności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego [vide uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11, Biuletyn Sądu Najwyższego z 2011 roku, nr 11, poz. 106] wskazuje się, że naruszenie tego standardu przybiera postać poniżającego i niehumanitarnego traktowania, będącego następstwem przebywania w celi o drastycznie ograniczonej przestrzeni życiowej. Zamknięcie i ograniczenie tej przestrzeni jest konieczną i nieodłączną konsekwencją zgodnego z prawem uwięzienia człowieka, jednak jego rozmiar nie powinien przekraczać „poziomu nieuniknionego cierpienia”. Z tego względu rozważana sytuacja w każdym wypadku stanowi poważny sygnał, że doszło do niehumanitarnego traktowania osoby pozbawionej wolności, prowadzącego do naruszenia jej godności. Przebywanie osadzonego w celi o powierzchni poniżej 3 m<sup>2</sup> na osobę może więc stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.

W związku z powyższymi rozważaniami konieczne było ustalenie, czy podczas osadzenia powoda w oznaczonych wyżej jednostkach penitencjarnych zapewniono odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności, w szczególności w zakresie przypadającej na powoda powierzchni w celi mieszkalnej.

Dokonując ustaleń w tym zakresie sąd wziął pod uwagę, że artykuł 24 k.c. stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobistego, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. W niniejszej sprawie oznacza to, że ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na stronie pozwanej [analogicznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku, V CSK 431/06, LEX 255593].

Warunki odbywania kary pozbawienia wolności uregulowane są w art. 110 § 1 i 2 k.k.w., który stanowi, że „skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej [§ 1]. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy [§ 2].

Jak wskazano wyżej – co do zasady - powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, powinna wynosić co najmniej 3 m<sup>2</sup>. W tym miejscu wskazać trzeba, że powierzchnia ta powinna być liczona od całkowitej powierzchni użytkowej celi mieszkalnej, albowiem - podobnie, jak to jest czynione w przypadku lokali mieszkalnych - brak podstaw do odliczenia od niej powierzchni zajmowanej przez wyposażenie celi.

W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, powodowi zapewniono wymaganą przez art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnię co najmniej 3 m<sup>2</sup>. Do powyższego wniosku prowadzą dowody z zeznań świadków- pracowników zakładu oraz korespondujące z nimi dowody z dokumentów w postaci informacji o

pobytach powoda w jednostce penitencjarnej i historii rozmieszczenia jego i pozostałych więźniów. W powyższym zakładzie nie występowało zjawisko przeludnienia, zaś powód przebywał w celach, w których na jednego osadzonego przypadło co najmniej 3 m<sup>2</sup> celi .

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie podstawowy zarzut strony powodowej dotyczący odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia.

W ocenie sądu - przeprowadzone dowody w postaci przede wszystkim zeznań świadków . oraz dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną w postaci wyjaśnień jednostki penitencjarnej – uzasadniają wniosek, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi, w szczególności, że zostały zapewnione wyposażenie w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy .

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności uzasadniony jest wniosek, że podczas osadzenia powoda w zakładzie penitencjarnym wskazanym w pozwie nie doszło do naruszenia prawa powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, a tym samym do naruszenia jego dóbr osobistych.

Podkreślić trzeba bowiem, że przy ocenie, czy do takiego naruszenia doszło decydujące znaczenia ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie w kontekście wszystkich okoliczności sprawy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 roku, II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330].

W niniejszej sprawie uznać trzeba, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stopień jej dolegliwości był odpowiedni do istoty tej kary i nie doszło do przekroczenia standardów wykonywania tego rodzaju kar przyjętych w polskim i międzynarodowym porządku prawnym. W tym stanie rzeczy z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Z tym stanie rzeczy nie zaistniały także podstawy do przyznania powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Jak wskazano wyżej - przepis ten jest niewątpliwie związany z treścią art. 24 kc. w którym zawarto podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Nie budzi też wątpliwości, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 kc. jest bezprawność działania sprawcy. Brak w art. 448 k.c. wyraźnej wzmianki o winie jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego mógłby więc uzasadniać stanowisko, prezentowane w literaturze, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną i wystarczającą przesłanką tego roszczenia. Ten pogląd nie znalazł jednak szerszej aprobaty w piśmiennictwie. Większość autorów, wskazując na ulokowanie art. 448 kc., wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, które zasadę winy statuuje jako podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej [odpowiedzialność na zasadzie ryzyka albo też na zasadach współzycia społecznego występuje tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie], opowiedziały się za tym, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Zwolennicy tego zapatrywania podnoszą, że gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 kc. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego [w obrębie art. 24 k.c.]. Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”. W judykaturze za przytoczonym tu dominującym poglądem opowiedział się także wielokrotnie Sąd Najwyższy [między innymi w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53, w wyroku z dnia 19 stycznia 2007 roku, III CSK 358/06, LEX nr 277289; w wyroku z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 155/03; nie publ.; w wyroku z dnia 15 czerwca 2005 roku, IV CK 805/04; nie publ., w wyroku z dnia 28 września 2005 roku, I CK 256/05, nie publ.]. Powyższy pogląd podziela także sąd orzekający w niniejszej sprawie – z tym zastrzeżeniem, że o tym, jaka zasada odpowiedzialności warunkuje możliwość dochodzenia roszczenia przewidzianego w art. 448 kc., decydować powinien przepis szczególnie regulujący w danym przypadku odpowiedzialność odszkodowawczą.

W niniejszym przypadku podstawą odpowiedzialności deliktowej pozwanego Skarbu Państwa w stosunku do powoda stanowi przywołany wyżej przepis art. 417 § 1 k.c.. Przepis ten uzależnia powstanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa od możliwości przypisania czynu niedozwolonego, polegającego na niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, które prowadzi do powstania szkody. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem judykatury [vide wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, SK 18/00, OTK 2001/8/256; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2002 roku, V CKN 1248/00, OSP 2002/10/128; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2002 roku, I CKN 581/99, OSNC 2002/10/128] – przepis ten należało interpretować w ten sposób, że dla przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności deliktowej nie jest konieczne, aby zachowanie wyrządzające szkodę było zawinione, wystarczające jest bowiem ustalenie, że jego postępowanie jest obiektywnie bezprawne.

W niniejszej sprawie - jak wskazano wyżej - przesłanka bezprawności nie została jednak spełniona, gdyż pozwany w stosunku do powoda nie naruszył żadnych norm prawnych regulujących sposób wykonywania warunków odbywania kary pozbawienia wolności, co oznacza, że na pozwanym nie spoczywa obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powoda na skutek ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie [vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 roku, V CSK 489/10, LEX nr 1102552], że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy.

Z tego względu nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

W niniejszej sprawie – jak wskazano wyżej – z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności były dla powoda źródłem krzywdy. Jest oczywiste, że sam pobyt w warunkach izolacji stanowi istotną dolegliwość dla osoby osadzonej, jednak wynika to z istoty kary pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności i dlatego żądanie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia nie jest zasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie przywołanego wyżej art. 448 k.c. z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych z tytułu niegodnego z prawem wykonywania władzy publicznej co kwestii przekroczenia norm przeludnienia i warunków sanitarno – bytowych i apelację powoda w tej części oddalił w całości.

Naruszenie powyższych norm prawa art. 233 § 1 kpc. i art. 448 kc nie miało też miejsca w zakresie drugiego z dochodzonych roszczeń tj. 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci pogorszenia stanu zdrowia poprzez niewłaściwe leczenie stomatologiczne oraz kamicy pęcherzyka żółciowego.

Stan zdrowia powoda był w okresie odbywania kary pod stałym nadzorem lekarskim, a dostęp do leków i badań lekarskich był nawet lepszy, niż ten jakie Państwo oferuje pacjentom nie przebywającym w zakładach karnych „usiłującym” skorzystać z pomocy lekarskiej. . W przypadku skazanych obowiązek ten jest nawet rygorystyczny, odebranie im bowiem wolności nakłada na Państwo konieczność zapewnienia im stosownej opieki medycznej. Sąd Okręgowy w oparciu o wszechstronnie zebrany materiał dowodowy ,a w szczególności opinie biegłych lekarzy sądowych w granicach zakreślonych w art. 233 § 1 kpc zasadnie ustalił, że proces leczenia powoda w zakresie potencjalnej choroby kamicy pęcherzyka żółciowego przebiegał prawidłowo . W czasie pobytu w pozwanym zakładzie karnym nie wymagał on żadnego leczenia farmakologicznego ani operacyjnego ,nie występowały dolegliwości bólowe . Tym bardziej ,że diagnoza kamicy nie potwierdziła się w kolejnych badaniach i aktualnie powód także nie cierpi na

to schorzenie . A nawet gdyby chorował ogólny stan zdrowia ( marskość wątroby ) uniemożliwiał zabiegi operacyjne z uwagi na ryzyko powikłań i zarzut apelacji , iż pozwany winien był przygotowywać powoda do ewentualnej operacji ( na przykład przez szczepienie ochronne ) nie zasługuje na uwzględnienie . Powództwo w tym zakresie zasadnie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy – nie nastąpiło naruszenie prawa powoda do opieki lekarskiej .Także w oparciu o opinie biegłego lekarza stomatologa oraz zeznania świadków ( co nie jest kwestionowane w apelacji powoda ) . Sąd Okręgowy zasadnie uznał ,że w procesie leczenia stomatologicznego powoda wystąpiły nieprawidłowości związane ze zbyt długim przetrzymywaniem środka leczniczego o nazwie depulpin. Winien on być stosowany każdorazowo do 14 dni , natomiast u powoda założono go dwukrotnie –co było prawidłowe, ale na okres po miesiącu – przekraczając standardy leczenia , które w pozostałym zakresie przebiegało właściwie .

Z tych względów Sąd pierwszej instancji zgodnie z art. 23,24 kc uznając , że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w zakresie zapewnienia właściwej opieki lekarskiej ze strony pozwanego zakładu karnego ( zbyt długi okres oczekiwania na wizytę lekarską ) zasądził kwotę 1000 zł w myśl art. 448 kc na jego rzecz .Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu pełnomocnika powoda ,że zasądzona kwota nie odpowiada rozmiarowi krzywdy jaką doznał powód . Powołując się na wyżej cytowany art. 448 kc i orzecznictwo Sądu Najwyższego należy również stwierdzić ,że z literalnego brzmienia art. 448 kc. wynika, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych [wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, II PK 245/05 , OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101]. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku [ V CKN 1581/00, OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53] wskazano także, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka. W tym zakresie wskazać trzeba, że przyczyn niezapewnienia osadzonym odpowiednich warunków leczenia upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w których przebywają skazani. Jednostki te gospodarę finansową prowadzą w oparciu o prawo budżetowe. . W działaniach strony pozwanej jednostki trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Brak należytego dofinansowania więziennictwa w ocenie sądu nie może być także uznany za przejaw złej woli ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłoby stworzenie takich warunków odbywania kary, które same w sobie [przeludnienie, złe warunki sanitarne itp.] stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób skazanych, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki penalnej państwa. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszłości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno - ekonomicznego. W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych więźniów, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić. W ocenie sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia,

W świetle powyższego uznać należało, że powód nie wykazał, aby dolegliwości doznał w trakcie leczenia zębów podczas odbywania kary pozbawienia wolności, uzasadniały jego twierdzenie o niegodziwych, niehumanitarnych i nieludzkich warunkach tego leczenia, co miałoby wywołać szkodę niemajątkową w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną w kwocie 100 000 zł na jego rzecz oraz 30 000 zł na cel społeczny . Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.w wysokości wyższej niż zasądzona 1000 zł nie przemawia ani stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przenoszeniem leku, ani działania strony pozwanej, dokładającej wszelkich starań w celu zmniejszenia odczuwanego przez skazanego dyskomfortu i borykającej się z problemem braku środków na radykalną poprawę stanu lecznictwa zakładów karnych



Z tych też względów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie zasługują na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, wyżej ponownie przeanalizowanych przez Sąd Apelacyjny okazały się trafne, co uzasadniało oddalenie powództwa ponad zasądzoną kwotę 1000 zł z tytułu zadośćuczynienia za nieprawidłowości związane z procesem leczenia zębów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację oddalił jako bezzasadną .

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 108 kpc i 102 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc.

Zgodnie z treścią art.102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Natomiast według art.98 §1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. A zatem decydujące znaczenie dla obowiązku zwrotu kosztów procesu ma jego wynik, zaś wyjątek od powyższej ogólnej zasady przewiduje art.102 k.p.c., który pozwala w szczególnie uzasadnionych wypadkach na zasądzenie od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążanie jej w ogóle kosztami, przy czym przepis ten nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnianie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku.

Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (dążenie do szybkiego zakończenia procesu, do szybkiego wyjaśnienia wszystkich istotnych faktów), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego czy sytuacji życiowej. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974r., sygn. IICZ 223/73, LEX nr 7379).

Powód postanowieniem Sądu wydanym w niniejszej sprawie w dniu 20 września 2010r. został zwolniony od obowiązku uiszczania kosztów sądowych w całości .

Aktualnie, nie pracuje, nie posiada żadnego majątku ,mieszka w noclegowni .

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, sytuacja powoda nie uległa zmianie w stosunku do początkowej fazy procesu i nadal zachodzi tego rodzaju szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie art.102 kpc .

Z tych względów Sąd przyznał ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz Indywidualnej Kancelarii Adwokackiej pełnomocnika powoda z urzędu z tytułu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3 468,60 złotych ustalonej zgodnie z § 2 ust. 3, § 6 pkt 6 i § 11 ust. 1 pkt 25 oraz § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie ponoszenia opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( tekst jednolity Dz.U. z 2013r. poz. 461 ze zmianami) .

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.